# BAŚNIOWA HISTORIA MOJEJ RODZINY

#  Dawno, dawno temu żyła sobie przepiękna księżniczka o imieniu Marianna. Była ona tak piękna , że każdy kto ją spotkał od razu się w niej podkochiwał. Miała ona jednak jedno życzenie , albowiem chciała mieć męża , który będzie o nią dbał , chronił i żeby ją bardzo kochał.

# Pewnego dnia rodzice Marianny (Zofia i Piotr) postanowili zorganizować bal, na który zaprosili kandydatów na męża dla Marianny. Zebrało się tam sześćdziesięciu ośmiu mężczyzn, którzy chcieli poślubić księżniczkę, jednak nikt z nich się jej nie spodobał. Jednak gdy nadszedł moment, w którym Marianna miała wybrać swojego przyszłego męża, nagle do sali wbiegł Andrzej, był on chłopcem, który pochodził z bardzo biednej rodziny. On też, tak jak inni zebrani na balu, podkochiwał się księżniczce. Marianna zainteresowała się Andrzejem, który stał na drugim końcu sali. Poprosiła chłopaka, aby podszedł do niej, a Marianna od razu ogłosiła, że to Andrzej będzie jej mężem. Chłopak nie mógł uwierzyć, że to on poślubi piękną księżniczkę. Zaskoczenie gości, także było ogromne! Jednak po kilku tygodniach wszyscy zalotnicy już się pogodzili z myślą, że to on będzie z Marianną zapomnieli o niej i zaczęli szukać sobie nowych znajomości. Natomiast po jakimś czasie Andrzej nabrał odwagi i zapytał piękną Mariannę: - Czemu akurat mnie wybrałaś, przecież było tyle kandydatów, którzy byli o wiele bogatsi?!

- No właśnie! A ja nie chcę męża, który chwali się pieniędzmi, chcę takiego, który będzie mnie kochał, a nie, który będzie mówił tylko o pieniądzach! -odpowiedziała Marianna.

 Po paru latach para zakochanych poszła do wróżki Marioli, która zamieniła Mariannę w normalną dziewczynę, a już na następny dzień pożegnali swoje rodziny i wyjechali do Polski, tam gdzie teraz mieszkają razem ze mną i moim bratem :), bo TAK POWSTAŁA MOJA RODZINA !

 Autor: Sandra Kuliberda, uczennica klasy IV

#